



MINISTER GOSPODARKI

DRO-700-24-4-110wMP/06

1430 26.02.07 Masun

1875
GABINET MARSZAŁKA SENATU
wpłynęło dnia 26.02.07
nr 1306 podpis

Warszawa, 22 LUT. 2007

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 16 listopada 2006 r., znak : BPS/DSK-043-737/06/06, przy którym załączone zostało oświadczenie Pana Senatora Władysława Ortyła, w sprawie zasad rozliczania zużycia gazu ziemnego w gospodarstwach domowych, złożone podczas 21. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 listopada br., przedstawiam poniższej stanowisko w poruszanej sprawie.

W przypadku opłaty za gaz dostarczany odbiorcom będącym gospodarstwami domowymi należy podkreślić, iż składa się na nią opłata za:

- gaz jako towar,
- opłata dystrybucyjna za usługę transportu gazu od źródła pozyskania do miejsca dostarczenia go odbiorcy (w chwili obecnej opłata ta dodatkowo pokrywa koszty ponoszone z tytułu magazynowania gazu), oraz
- opłata abonamentowa za handlową obsługę odbiorcy.

Cena gazu jako towaru

W skali kraju udział opłat za gaz jako towar (stanowiących iloczyn cen gazu ustalonych w taryfie i jego ilości pobranych przez odbiorców) w łącznych opłatach za jego dostawę gospodarstwom domowym stanowi od 40 % (dla gospodarstw, które zużywają gaz do przygotowania posiłków) do 55 % (dla gospodarstw, które zużywają gaz na potrzeby przygotowania posiłków, podgrzania wody i ogrzania mieszkań).

Ceny gazu ustalane są przez przedsiębiorstwa obrotu detalicznego na podstawie kosztów ich zakupu od przedsiębiorstwa obrotu hurtowego, kosztów własnych oraz tej części kosztów handlowej obsługi odbiorców, która nie znalazła odzwierciedlenia w stawkach opłat abonamentowych.

Obecnie jedynym przedsiębiorstwem obrotu hurtowego działającym na polskim rynku gazowym jest Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo S.A. (PGNiG), które z kolei cenę gazu ziemnego wysokometanowego kalkuluje na podstawie średnioważonych kosztów jego zakupu z importu oraz kosztów wydobycia ze źródeł należących do tego przedsiębiorstwa. Cena ta jest jednakowa dla wszystkich jego odbiorców, co zapewnia ich równe traktowanie. Skoro bowiem przedsiębiorstwo dysponuje zarówno droższym gazem pochodzącym z zagranicy jak i tańszym gazem pochodzącym z własnych źródeł to niedopuszczalną byłaby sprzedaż gazu odbiorcom o podobnej charakterystyce odbioru (ilość zakupowanego gazu, termin i warunki płatności itp.) po istotnie różniących się cenach – choćby z punktu widzenia postanowień art. 8 ust. 1 pkt 3 i 8 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o *ochronie konkurencji i konsumentów* (Dz. U. z 2005 r. Nr 244, poz. 2080). Niestety takie rozwiązanie postuluje Pan Senator Ortyl twierdząc, iż z racji położenia na terenie województwa podkarpackiego kopalń gazu wysokometanowego odbiorcy gazu z tego terenu powinni nabywać gaz po preferencyjnych cenach w stosunku do odbiorców z pozostałych terenów.

Dopuszczenie do sytuacji, w której dane przedsiębiorstwo zajmujące się obrotem gazem sprzedawałoby go swoim odbiorcom po różnych cenach, rodziłoby zarzut nierównego traktowania odbiorców, które jak już wyżej wspomniano, zakazane jest przepisami ustawy o *ochronie konkurencji i konsumentów*. Czym innym jest bowiem konkurencja cenowa między przedsiębiorstwami obrotu, a czym innym nierówne traktowanie odbiorców przez dane przedsiębiorstwo, które miałyby miejsce wówczas, gdyby w podobnych umowach stosowało ono niejednolite warunki sprzedaży, których jednym z elementów jest cena.

W przypadku postulatu zróżnicowania hurtowych cen gazu w zależności od wolumenu jego zakupu poprzez wprowadzenie różnej marży dla poszczególnych wolumenów – najniższej dla odbiorców zakupujących najwięcej gazu (po to aby zachęcić ich do zwiększenia popytu) i tym wyższej im zakup gazu jest mniejszy, należy podkreślić, że wprowadzenie takiego mechanizmu wymagałoby zmian legislacyjnych i jako takie jest rozważane w trakcie prowadzonych właśnie prac koncepcyjnych nad nowymi rozporządzeniami.

Jeśli chodzi o możliwość obniżenia cen gazu, upatrywaną przez Pana Senatora Ortyla w liberalizacji rynku gazu, to może okazać się ona zwodnicza, gdyż jedną z przyczyn

niewielkiej ilości dostawców gazu w Polsce jest niska cena gazu stosowana przez PGNiG w porównaniu do cen jakie oferowaliby inni dostawcy. Cena ta bowiem jest istotnie niższa od ceny gazu nabywanego przez PGNiG w ramach kontraktów importowych, które jak przypomnę uzależnione są od światowych cen nośników energii.

Cena transportu gazu

Kolejnym elementem opłat ponoszonym przez odbiorców gazu, które budzą zastrzeżenia Pana Senatora Ortyła są opłaty za transport gazu od miejsca dostawy do odbiorcy. W przypadku odbiorcy przyłączonego do sieci dystrybucyjnej zależą od wysokości stawek dystrybucyjnych, które kalkulowane są na podstawie ponoszonych przez przedsiębiorstwo dystrybucyjne kosztów transportu gazu sieciami przesyłowymi OGP GAZ – SYSTEM S.A., sieciami tranzytowymi przedsiębiorstwa – SGT Europol Gaz S.A. oraz kosztów usługi magazynowej nabywanej od PGNiG i kosztów dystrybucji gazu własnymi sieciami dystrybucyjnymi.

Stawki SGT Europol Gaz S.A. kalkulowane są jako stawki dystansowe, a koszty zakupu usług od tego przedsiębiorstwa obciążają każdą jednostkę dostarczanego odbiorcy gazu w jednakowym stopniu. Natomiast stawki za transport gazu sieciami OGP GAZ – SYSTEM S.A. oraz spółek dystrybucyjnych obecnie kalkulowane są jako stawki grupowe. Nie zależą od odległości między miejscem dostarczenia odbiorcy gazu a miejscem jego wprowadzenia.

Z uwagi na konfigurację polskich sieci przesyłowych – stosowanie dla nich stawek dystansowych (o co wnioskuje Pan Senator Ortyl) nie byłoby właściwe.

Natomiast w zakresie sieci dystrybucyjnych (a więc także sieci KSG) wydaje się, iż w dalszym ciągu konieczne jest stosowanie stawek grupowych. Rozpływ gazu w tych sieciach uniemożliwia bowiem określenie, z którego punktu „wejścia” tak naprawdę gaz dostarczany jest odbiorcy, a zatem uniemożliwia określenie drogi (dystansu) jego przepływu. Ewentualnie możliwe byłoby stosowanie tzw. stawek strefowych, ale oznaczałoby to, że odbiorcy np. z terenu Rzeszowa obciążani byłiby innymi stawkami niż odbiorcy Lublina. Jakkolwiek nie powinny byłyby być to różnice znaczące, to jednak budziłyby protest tych klientów KSG, dla których stawki byłyby wyższe.

Z informacji uzyskanych od Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki wynika, że w najbliższej taryfie KSG nie można oczekiwać obniżenia kosztów stanowiących podstawę kalkulacji stawek dystrybucyjnych. Wprowadzone bowiem – w ostatnim postępowaniu o zatwierdzenie taryfy ustalonej przez to Przedsiębiorstwo, zakończonym 17 marca 2006 r.

– ograniczenie wzrostu stawek dystrybucyjnych do 7 % spowodowało, iż Przedsiębiorstwo to w podstawie kalkulacji stawek dystrybucyjnych uwzględniło jedynie 36 % z dopuszczonego zwrotu z kapitału. Gdyby więc w najbliższym postępowaniu taryfowym zastosowane zostały identyczne zasady dotyczące zwrotu z zaangażowanego kapitału jak w postępowaniu ostatecznym, wówczas po to aby stawki te nie uległy zmianie koszty własne dystrybucji musiałyby obniżyć się niemal o 20 %, co – zważywszy, iż największy udział stanowią koszty amortyzacji – jest niemożliwe do osiągnięcia.

Przy tej okazji chciałbym zwrócić uwagę, iż w podstawie kalkulacji aktualnie stosowanych przez KSG stawek dystrybucyjnych koszty zakupu usług przesyłowych stanowiły 33,8 %, a zatem obniżenie stawek przesyłowych np. o 5 % spowodowałoby obniżenie średniej stawki dystrybucyjnej nawet o mniej niż 2 %. Przy takich założeniach średnia cena dostawy gazu do odbiorców KSG (obejmująca również gaz jako towar) obniżyłaby się o nieco ponad 0,5 %. Spadek ten nie oznaczałby jednak obniżenia opłat za dostawę gazu do odbiorców będących gospodarstwami domowymi. Zaznaczyć należy, że grupy odbiorców domowych rozliczanych w grupach: W-1 (pobierających gaz w ilości nie przekraczającej 300 m³ na rok) i W-2 (pobierających gaz w ilości od 300 do 1 200 m³ na rok) wciąż są grupami deficytowymi, stąd też należy mieć świadomość, iż odbiorcy tych grup nie odczują zmiany sposobu kalkulacji stawek przesyłowych.

Wyjaśniam jednocześnie, że konieczność utrzymywania przez to przedsiębiorstwo aż 42 % ogólnokrajowej sieci dystrybucyjnej nie wynika z faktu obsługiwanego przez KSG odbiorców z terenów górskich i podgórszych - jak twierdzi Pan Senator Ortył. Wynika to natomiast z działań samorządów województw podkarpackiego i małopolskiego, które w minionych latach podejmowały decyzje o powszechnym zaopatrzeniu mieszkańców zamieszkujących te tereny w gaz i naciskały na rozbudowę sieci gazowych i przyłączy, które w dużej części w chwili obecnej są w ogóle niewykorzystywane. Stanowią one majątek przedsiębiorstwa i fakt ich posiadania rodzi określone koszty dla tego przedsiębiorstwa. Trudno jednak, aby skutki te mieli obecnie ponosić odbiorcy przyłączeni do innych spółek dystrybucyjnych.

System kalkulacji cen gazu

Na końcu wreszcie pragnę ustosunkować się do stwierdzeń Pana Senatora Ortyła jakoby obecny system kalkulacji cen gazu przez regionalne spółki gazownicze był systemem wadliwym, gdyż przedsiębiorstwa te „muszą w procesie kształtowania cen uwzględniać czynniki kosztowe, mając w tym zakresie swobodę przerzucania kosztów na konsumentów”

oraz, że brak jest „jakichkolwiek mechanizmów stymulujących obniżanie przez spółki gazownicze własnych kosztów”.

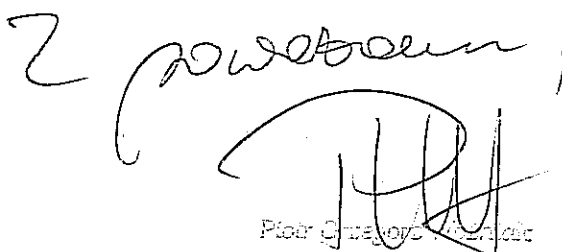
Chciałbym zauważyć, że w trakcie postępowania administracyjnego o zatwierdzenie taryfy ustalonej przez przedsiębiorstwo energetyczne Prezes URE – na mocy postanowień art. 23 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (Dz. U. z 2006 r. Nr 89, poz. 625, z późn. zm.) – obowiązany jest przeanalizować i zweryfikować koszty przyjmowane przez przedsiębiorstwo jako uzasadnione do kalkulacji cen i stawek opłat w taryfie. Prezes URE nie zatwierdza więc taryfy na bazie kosztów planowanych przez przedsiębiorstwo lecz na bazie kosztów, które uzna za uzasadnione. W przypadku przedsiębiorstw sieciowych, które z natury są monopolami naturalnymi i które nigdy nie będą działały w warunkach rynkowych wymuszających na przedsiębiorstwie obniżkę ponoszonych kosztów rynek ten zastępuje Regulator (znajduje to oparcie w postanowieniach Dyrektywy gazowej), zmierzając przy tym do równoważenia interesów przedsiębiorstw energetycznych z interesami ich odbiorców.

Pragnę jednocześnie dodać, iż o istotnych redukcjach oczekiwań przedsiębiorstw energetycznych świadczy choćby weryfikacja podwyżek cen paliw gazowych wnioskowanych przez PGNiG w 2005 r. i roku bieżącym.

I tak od 1 stycznia 2005 r. PGNiG wnioskowało o podwyżkę ceny paliw gazowych o 16 %, od 1 kwietnia o 2,5 %, od 1 lipca o 14,2 %, zaś od 1 października o 19,4 %. Ostatecznie od 1 stycznia 2005 r. zatwierdzona podwyżka wyniosła 6,5 %, z podwyżki na II kwartał Przedsiębiorstwo wycofało się, natomiast dla dwóch pozostałych kwartałów wprowadzone podwyżki wyniosły odpowiednio 9,9 i 7,5 %.

Również w roku bieżącym ograniczenie oczekiwań było istotne. Zamiast wnioskowanej podwyżki od 1 stycznia 2006 r. w wysokości 49 %, podwyżka wyniosła 12 %, natomiast od 1 kwietnia br. zamiast wnioskowanych 20 % wzrost hurtowych cen paliw gazowych wyniósł 8,8 %. Podwyżki od 1 lipca i 1 września 2006 r. w początkowo wnioskowanych wysokościach 12 % i 10,2 % w ogóle nie znalazły akceptacji Prezesa URE.

Przedkładając powyższe wyjaśnienia wyrażam nadzieję, że przedstawione informacje Pan Senator Ortyl uzna za wyczerpujące.

Z poważaniem,

Piotr Ortyl